

Sygn. akt V ACa 495/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bernard Chazan

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt II C 471/15

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. P. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski Bernard Chazan Edyta Jefimko

Sygn. akt VA Ca 495/19

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w tej sprawie R. P. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. w kwocie 203200 zł za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia doznanym przez powoda w wypadku z 5 września 2002 r. i jego następstwami związanymi z przebyciem uciążliwego leczenia i pogorszeniem funkcjonowania powoda, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie. Domagał się też zasądzenia od pozwanego renty wyrównawczej z tytułu zmniejszonych z tej przyczyny możliwości zarobkowych w dochodach, jakie jako funkcjonariusz służby więziennej by uzyskiwał, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek tego wypadku, a wysokością świadczeń rentowych pobieranych po jego wystąpieniu, w stawkach miesięcznych podawanych dla grudnia 2008 r. oraz w odniesieniu do kolejnych miesięcy następnych lat do stycznia 2008 r. oraz na przyszłość, łącznie w liczbie 24 pozycji. Wnosił również o zasądzenie od strony pozwanej odszkodowania z tytułu utraconej nagrody jubileuszowej w kwocie 2321,84 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w wysokości 5120 zł, o które również występował w toku procesu podając poszczególne pozycje wydatków oraz ich wysokość.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Nie kwestionując swej odpowiedzialności wobec powoda co do zasady, podnosiła, że kompensacyjną funkcję w całości powinno spełniać świadczenie dobrowolnie wypłacone przed procesem w kwocie 46800 zł, ustalone przy uwzględnieniu również 35 % - ego przyczynienia się do wypadku powoda, który prowadził motocykl bez kasku. Pozwany ubezpieczyciel powoływał się na przedawnienie roszczeń dotyczących odszkodowania i renty wyrównawczej za okres od 10 grudnia 2011 r. do 10 czerwca 2012 r. Podważał też wysokość roszczeń z tego tytułu.

W dniu 22 marca 2017 r. strony zawarły ugodę dotyczącą roszczenia o zadośćuczynienie. Postępowanie w tej części zostało z tej przyczyny umorzone.

Wyrokiem z 29 marca 2019 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę wyrównawczą za okres od grudnia 2008 r. do stycznia 2008 r. w 24 – ech punktach w wysokości od 511,50 zł za grudzień 2008 r., w różnych kwotach w kolejnych wielu miesiącach następných lat w podanym przedziale czasowym do kwoty 859,56 zł za styczeń 2018 r., jak też rentę wyrównawczą na przyszłość od lutego 2018 r. w wysokości 859,56 zł za każdy miesiąc, płatną do 5 – ego dnia każdego miesiąca w ustawowych odsetkami za naruszenie terminu płatności tej należności, a ponadto kwoty 11729,45 zł i 1515,70zł z odsetkami ustawowymi za 29 marca 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za lata 2008 – 2017 r. oraz kwotę 1515,70 zł z odsetkami od tej samej daty za rok 2018 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powód powinien ponieść 35 % kosztów tego procesu oraz że stronę pozwaną obciąża 65 % tych kosztów. Ich szczegółowe rozliczenie zostało zaś pozostawione referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym.

Na podstawie zebranych dowodów z dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłych lekarzy Sąd Okręgowy ustalił, że wskutek wypadku z 5 września 2002 r., wywołanego przez S. Z., za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, jako poszkodowany kierowca motocykla, który zdarzył się z krową prowadzoną ulicą przez sprawcę, powód doznał wstrząśnienia mózgu, krwiaka w okolicy ciemieniowo – potylicznej oraz śródgałkowego, odklejenia siatkówki oka i wylewu krwi do gałki oka lewego, finalnie ślepoty tego oka o charakterze nieodwracalnym, a ponadto złamania kości przedramienia. Jak ustalił Sąd Okręgowy, podlegał hospitalizacji od 6 września do 7 października 2002 r. Przechodził w tym czasie badania oraz operację przedramienia. Leczenie oka lewego nie odniosło jednak skutki.

Sąd Okręgowy ustalił również, że 5 listopada 2003 r. Wojewódzka Komisja Lekarska MSWiA orzekła całkowitą niezdolność powoda do pracy w Służbie Więziennej, w której powód pozostawał w stopniu kaprała. Został też uznany za inwalidę drugiej grup, któremu została przyznana renta w wysokości 70 % podstawy wymiaru należnego wcześniej świadczenia. Wysokość renty została ustalona na kwotę 1027,54 zł od podstawy określonej na 1467,92 zł.

. Doznany uszczerbek, jak ustalił Sąd Okręgowy, negatywnie też się odbił na stanie mentalnym oraz kondycji psychicznej powoda, który stał się z tej przyczyny bardziej drażliwy i nerwowy. Od lipca 2004 r. korzystał również z pomocy lekarzy psychiatrów.

Ustalone również zostało, że pismem z 9 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda wystąpił do pozwanego ubezpieczyciela o wypłatę świadczeń z tytułu wypadku, w tym zadośćuczynienia. Pismem z 4 czerwca 2012 r. pozwany na rzecz powoda przyznał, a następnie wypłacił, zadośćuczynienie w kwocie 72000 zł, pomniejszoną od 35 % z racji przyczynienia się powoda, który jechał bez kasku, czyli w wysokości 46800 zł. Pismem z 5 sierpnia 2014 r. poinformował też powoda o braku podstawy do przyznania renty wyrównawczej. W oparciu o zebrane dowody Sąd Okręgowy ustalił i podał w uzasadnieniu wysokość renty, którą powód pobierał od grudnia 2011 r. do marca 2017 r., jak też uposażenia w tytułu pracy w służbie więziennej, które by uzyskiwał, gdyby we wskazanym okresie w niej nadal pozostawał.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do uznania roszczeń powoda za uzasadnione co do samej ich zasady. Wymiar kwoty renty wyrównawczej należnej powodowi w związku ze skutkami wypadku Sąd Okręgowy określił na kwoty odpowiadające różnicy między wysokością renty pobieranej przez powoda a wskazanym uposażeniem, z tym że w każdym wypadku 24 pozycje za okres od grudnia 2011 r. do lutego 2018 r.

pomniejszył o 35 % w związku z uznanym przyczynieniem się powoda do zdarzenia przez brak kasku w dniu wypadku. Spełnione zostały wszystkie przesłanki z 444 § 2 i w zw. z art. 822 k.c. do zasądzenia tych kwot na rzecz powoda, jak też roszczeń z tytułu kosztów leczenia, które zostały wyliczone na trzy pozycje za lata 2008 – 2017 r. oraz za rok 2018 r. Powód wykazał bowiem dowodami, że doznanie uszczerbku na zdrowiu, który wymagał ponawianego leczenia i rehabilitacji, było wynikiem wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwana. Nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczeń uwzględnionych na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. Powołując się na art. 819 § 4 k.c. wskazał, że bieg terminu przedawnienia został przerwany poprzez zgłoszenie roszczeń ubezpieczycielowi i na nowo rozpoczął bieg od momentu udzielenia przez pozwanego odpowiedzi o odmowie przyznania powodowi renty wyrównawczej i odszkodowania z tytułu kosztów leczenia.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zaś zgodnie na podstawie art. 100 k.c. poprzez ich stosunkowe rozdzielanie stosownie do wyniku sprawy określonego przez Sąd Okręgowy według parametru procentowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powoda renty wyrównawczej oraz odszkodowania i kosztów postępowania, zrzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 118, 444 § 2 k.c. oraz art. 233 § 1 i art. 328 k.p.c. poprzez wadliwe nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, uznanie przy błędne ocenie dowodów, że powód udowodnił wysokość zasądzonych świadczeń, a ponadto niewskazanie w uzasadnieniu wyroku sposobu i podstaw wyliczenia licznych kwot zasądzonych w wielu jego punktach, a tym samym też uniemożliwienie stronie pozwanej przeprowadzenia w apelacji szczegółowej ich weryfikacji, jak również dwukrotne zasądzenie kwoty 1515,70 zł. W oparciu o podane zarzuty, pozwana wnosiła o zamianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w tej części i obciążenie powoda poniesionymi kosztami procesu, ewentualnie jego uchylenie w części objętej apelacją oraz przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

W postępowaniu odwoławczym powód wnosił o oddalenie apelacji oraz o obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego wynikały z dokumentów, opinii biegłych, przesłuchania świadków i powoda. W całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o apelacji, której zarzutów nie można było jednak podzielić. Nie znajdował uzasadnienia w materiale sprawy, ani też w treści uzasadnienia, które odpowiadało w zasadzie wymogom z art. 328 § 2 k.p.c., zarzut, by Sąd Okręgowy bez wystarczających dowodów ustalił wysokość renty wyrównawczej i by wadliwie nie uwzględnił zarzutu przedawnienia.

Termin przedawnienia roszczeń z tytułu deliktów co do zasady wynosi trzy lata. W dacie wypadku z 5 września 2002 r. obowiązywał w tym zakresie art. 442 k.c., który z dniem 10 sierpnia 2007 r. został zastąpiony normą art. 442<sup>1</sup> k.c., mającą w tym wypadku zastosowanie. Jako podstawowy został w niej również przyjęty termin trzyletni przedawnienia roszczeń deliktowych. Jeśli ich źródłem było przestępstwo termin ten wynosi nawet lat 20 i jest liczony od daty jego popełnienia. W sytuacji, w której odpowiedzialność sprawcy wypadku nie budziła wątpliwości, nie sposób było przyjąć, aby przed wniesieniem pozwu i jego rozszerzeniem termin ten upłynął. Nawet w odniesieniu do świadczeń, które dotyczą renty, mają więc charakter okresowy, nie można też było przyjąć, aby termin ich przedawnienia upłynął. Wypadek miał miejsce 5 września 2002 r. W tej sprawie powód nie dochodził jednak roszczeń sprzed grudnia 2008 r. z tej jasnej przyczyny, że pismo o przyznanie świadczeń z tytułu wypadku, działając przez zawodowego pełnomocnika, wystosował do strony pozwanej 9 listopada 2011 r. Dochodził więc świadczeń za okres prawie trzech lat wstecz od złożenia tego pisma, którego wystosowanie przerwało bieg terminu przedawnienia. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, skutek tego rodzaju jednoznacznie został przewidziany w art. 819 § 4 k.c. Nie sposób było więc uznać, aby przyznanie przez Sąd Okręgowy renty wyrównawczej na rzecz powoda od grudnia 2008

r. naruszało art. 118 i art. 819 § 4 k.c. Strona pozwana bezzasadnie więc podniosła zarzut naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy.

Pozbawione podstaw był również zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie ustalenia wysokości świadczeń zasądzonych na rzecz powoda i wskazania podstaw dokonanych w tym zakresie wyliczeń przez Sąd Okręgowy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie wykonał szczegółowych wyliczeń poszczególnych pozycji ujętych w 24 – ech punktach z tytułu renty wyrównawczej. Nie na tym polegało jednak poprawne sporządzenie tego uzasadnienia. Wystarczające, również do przeprowadzenia instancyjnej jego kontroli, a tym samym sporządzenia szczegółowych zarzutów apelacji, było zaprezentowanie ustaleń i zastosowanej metody. Z zadania tego w pełni Sąd Okręgowy się wywiązał. Na czwartej stronie uzasadnienia, w ostatnich akapitach, zostały wskazane kwoty renty inwalidzkiej, jaką powód pobierał po wypadku. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonała na podstawie zaświadczenia z k: 282, która również została przywołana. Dokument ten został wystawiony na potrzeby tej spraw przez Biuro Emerytalne Służby Więziennej i został złożony przy piśmie pełnomocnika powoda z 12 kwietnia 2017 r. Dowodem zaś z opinii biegłego E. S., która również została przywołana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poprzez powołanie kart: 303 – 311, ustalone przez Sąd Okręgowy zostało, jakie uposażenie netto z tytułu wcześniejszego zatrudnienia powód by uzyskiwał od grudnia 2008 r. do stycznia 2017 r. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego ponadto jasno wynika, że wyliczenie świadczeń rentowych z okres podany w rozstrzygnięciu polegało na wskazaniu różnicy pomiędzy ustaloną rentą inwalidzką a prawdopodobną wysokością wynagrodzenia, które by powód uzyskiwał, gdyby nie doszło do wypadu, pomniejszonej o 35 % z racji uznanego przez obie strony przyczynienia się powoda do wypadku. Każda więc z pozycji zasądzonych przez Sąd Okręgowy mogła też zostać precyzyjnie sprawdzona i ewentualnie zakwestionowana. W apelacji strona skarżąca nie zadała sobie tego trudu jednak, lecz ogólnie powołała się na brak wyliczeń i wskazania podstaw ich przeprowadzenia. Z podanych względów zarzut ten został uznany za mocno chybiony i w ogóle nie zweryfikowany. Skuteczne jego podniesienie wymagać powinno przeprowadzenia wyliczeń w oparciu o metodę zastosowaną przez Sąd Okręgowy i wykazania, że w odniesieniu do poszczególnych kwot lub okresów były one nieprawidłowe. Tak sformułowanych albo uzasadnionych zarzutów strona skarżąca jednak nie podniosła, a tym samym nie mogła wykazać ogólnie tylko zgłoszonego zarzutu.

Za oczywiście bezzasadny należało uznać zarzut podwójnego zasądzenia przez Sąd Okręgowy kwoty 1515,70 zł z tytułu odszkodowania. Podniesienie tego zarzutu najwyraźniej było wynikiem niedopatrzania, że pierwsza kwota w tej wysokości dotyczyła roku 2017, zaś druga roku 2018 r. Zasądzenie każdej z nich było więc uzasadnione. Zbieżnością kalkulacyjną była równa wysokość tych świadczeń. Każde z nich miało jednak status samodzielny z racji różnych okresów rocznych, za które wskazane kwoty podlegały zasądzeniu na rzecz powoda. Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało ponadto obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, poniesionymi przez powoda. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z udziałem po stronie czynnej zawodowego pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w wysokości minimalnej właściwej dla spraw o zapłatę i podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Bernard Chazan Edyta Jefimko